

Sygn. akt II Ca 449/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Kubiak

Protokolant: p. o. stażysty Julia Starosta

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko(...) Bank(...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 10 grudnia 2021 r.

sygn. akt I C 2764/20

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym .

Rafał Kubiak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w Sądzie Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w dniu 29 października 2020 r. (data nadania) powódka D. J., reprezentowana przez radcę prawnego, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) z siedzibą w W. kwoty 19.479,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 11.928,46 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od 26 września 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 71.164,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 września 2020 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych według podwójnej stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 14 października 2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego. Kwota kredytu wynosiła 192.406,90 zł i została wypłacona jednorazowo w dniu 03 listopada 2008 r. Podniesiono, że kredyt miał charakter kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego i miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego. Powódka zarzuciła, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w szczególności

§ 7 ust. 1 in fine umowy, § 2 ust. 2 Regulaminu, § 4 ust. 1 Regulaminu, § 7 ust. 4 Regulaminu, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu, § 13 ust. 7 Regulaminu, § 15 ust. 3 pkt 3b Regulaminu, § 15 ust. 3 pkt 7b Regulaminu, § 17 ust. 3 pkt 3 Regulaminu, § 18 ust. 4 Regulaminu. Wskazane klauzule jako nieważne nie wiążą powódki od chwili zawarcia umowy, a powstałe w ten sposób luki nie mogą zostać uzupełnione innymi przepisami, a nadto powódka nie wyraża na to zgody. Zdaniem powódki umowa bez niniejszych postanowień nie może być dalej wykonywana, co w konsekwencji prowadzi do jej nieważności. Nadto w ocenie powódki umowa kredytu jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 69 Prawa bankowego, gdyż nie określa w sposób jednoznaczny głównego świadczenia stron. Umowa ta jest również nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nieograniczoną ekspozycję kredytobiorcy na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania powódki o tym ryzyku przy zawieraniu umowy. Powódka oświadczyła, że wyraża zgodę na uznanie przez Sąd umowy kredytu za nieważną w całości i że ma świadomość konsekwencji związanych z jej stwierdzeniem, na które to się godzi. Podniesiono, że suma wpłat dokonanych przez powódkę na poczet spłaty tego kredytu wynosi co najmniej 65.809,44 zł i 29.674,47 CHF, a w przypadku stwierdzenia nieważności tej umowy kwoty stanowiące wartość przedmiotu sporu stanowią część wpłaconych przez powódkę na rzecz banku rat kredytu. Dodano również, że w przypadku uznania, że umowa jest ważna, to żądanie pozwu stanowi kwota tytułem różnicy pomiędzy sumą pobranych przez bank od powódki należności, a sumą jaka byłaby pobrana, gdyby umowa dotyczyła kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR plus marża. Podstawą dochodzonego roszczenia są przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę. Pozwany wskazał, że umowa łącząca strony jest ważna i skuteczna, a jej postanowienia nie są niezgodne z prawem. Pozwany zawierając umowę z powódką przedstawił jej wszystkie niezbędne informacje, w szczególności szczegółowo poinformował ją o ryzyku kursowym. Wskazane przez powódkę postanowienia nie są abuzywne i brak jest podstaw do ich eliminacji z umowy, a zatem do stwierdzenia nieważności umowy. Pozwany podniósł, że nie kształtuje wysokości kursów kupna i sprzedaży w sposób dowolny. Wytoczenie przez powódkę powództwa należy wiązać z faktem, iż obecnie w związku z umocnieniem się waluty franka szwajcarskiego względem rodzimej waluty nie uzyskuje ona już takich korzyści, jakie odnosiła na początku trwania umowy. Wskazano również, że powódka zawierając umowę złożyła szereg oświadczeń o zapoznaniu jej z zasadami udzielenia kredytu i o świadomości ryzyka kursowego. Nadto podniesiono, że powódka w momencie składania wniosku prowadziła działalność gospodarczą. Strony w dniu 11 marca 2013 r. zawarły aneks do umowy, w którym ustaliły zasady spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Pozwany podniósł również zarzut zatrzymania na wypadek uwzględnienia roszczenia powódki do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia otrzymanego przez powódkę od pozwanego. Pozwany zakwestionował prawidłowość wyliczeń powódki.

W piśmie z 19 dnia sierpnia 2021 roku powódka podtrzymała swoje stanowisko, podniosła, że zarzut przedawnienia jest bezzasadny, a nadto wniosła o nieuwzględnienie ewentualnego zarzutu zatrzymania.

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2021 r. powódka sprecyzowała, że w przypadku uznania umowy za nieważną dochodzona kwota w złotych polskich stanowi sumę kwot wpłaconych od 01 listopada 2010 r. do 28 lutego 2012 r., z czego z ostatniej raty dochodzona jest część tj. 808,11 zł, natomiast kwota we frankach szwajcarskich to suma rat wpłaconych od 01 maja 2013 r. do 31 marca 2016 r., przy czym co do ostatniej raty to kwota 88,45 CHF.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 2764/20, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 19.479,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 06 października 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.928,46 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 06 października 2020 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go częściowo, tj. w zakresie, w jakim Sąd I instancji: zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 19.479,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 października 2020 r. do dnia zapłaty i 11.928,46 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 października 2020 r. do dnia zapłaty (punkt 1. wyroku) oraz obciążył pozwanego w całości kosztami procesu (punkt 3. wyroku).

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

i. ustalenie, że postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty, nie zostały indywidualnie uzgodnione;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt został ustalony niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: kredytobiorczyni nie miała wpływu na treść powstałego stosunku prawnego;

ii. ustalenie, że w niniejszej sprawie doszło do: (i) rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w Regulaminie oraz (ii) że postanowienia § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 punkt 1 Regulaminu nie zostały sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem,

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) kredytobiorczyni nie była w stanie oszacować kwoty, którą mieli faktycznie otrzymać, (ii) kredytobiorczyni nie była w stanie oszacować kwoty, jaką miała w przyszłości obowiązek świadczyć, (iii) kredytobiorczyni nie była w stanie oszacować wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt istotny dla rozstrzygnięcia nie został ustalony przez Sąd I instancji: kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego wzrósł na skutek okoliczności niezależnych od pozwanego, co przełożyło się na wzrost zobowiązania strony powodowej;

iii. ustalenie, że: (i) pozwany dysponował pełną swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, oraz że (ii) bank miał możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wypłaconego kredytu, (ii) umowa kredytu przyznawała pozwanemu uprawnienia do jednostronnego kształtowania kursu waluty wymiennej w sposób znany tylko centrali banku.

iv. ustalenie, że bank nie zrealizował względem kredytobiorczyni obowiązków informacyjnych w zakresie skutków ciążącego na nich ryzyka kursowego pomimo ustalenia przez Sąd, że strona powodowa została poinformowana o ryzyku kursowym, co potwierdza zgromadzony materiał w sprawie (m.in. w oświadczeniach dołączonych do wniosku kredytowego i umowie kredytowej);

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt został ustalony niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: doszło do nierówności informacyjnej stron;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. przepisu art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 3 k.c. – poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że § 7 ust. 4 Regulaminu oraz § 9 ust. 2 punkt 1 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a bezskuteczność postanowień indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości, z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy kredytu;

b. przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c. – poprzez jego niezastosowanie i tym samym zanegowanie możliwości zastąpienia warunku umownego uznanego za nieuczciwy przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy kredytu, a tym samym wykluczenie możliwości zastosowania mechanizmu według innego kursu w miejsce kwestionowanych klauzul przeliczeniowych;

c. przepisu art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z przepisem art. 69 ust. 3 Prawa bankowego i w zw. z przepisem art. 75b Prawa bankowego – poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zawarty przez strony w dniu 11 marca 2013 r. aneks nie doprowadził do wyeliminowania abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową postanowień, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że po zawarciu aneksu łącząca strony umowa kredytu była wykonywana na zasadach określonych przez ustawodawcę, co jednoznacznie wyklucza możliwość uznania tych zasad za niedozwolone;

d. przepisu art. 496 k.c. w zw. z przepisem art. 497 k.c. – poprzez ich niezastosowanie i tym samym nieuwzględnienie prawidłowo zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania w tej sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 19.479,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 października 2020 r. do dnia zapłaty oraz 11.928,46 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 października 2020 r. do dnia zapłaty, a także poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** powódka wniosła o jej oddalenie w całości jako oczywiście niezasadnej, w tym również w zakresie zarzutów odnoszących się do nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu zatrzymania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była bezzasadna.

Sąd Okręgowy jako ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są niezasadnione.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie ulegało wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, tj. umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta przez powódkę D. J. oraz (...) S.A. Oddział w Polsce (poprzednika prawnego pozwanego), miała charakter kredytu indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego (CHF), co wprost wynika z jej brzmienia i konstrukcji. Należy podkreślić, że w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Strony postępowania nie toczyły sporu co do faktu uruchomienia kredytu. Inaczej jednak interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (bądź ich brak) oraz wypełnienie innych warunków, jakim ważna umowa kredytowa winna sprostać. Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa jest w świetle prawa umową spełniającą wszelkie przesłanki ważnej umowy kredytowej. Natomiast zasadniczym zarzutem podnoszonym przez powodów był ten wskazujący, że łącząca ich z pozwanym umowa jest nieważna. Podkreślali, że mechanizm indeksacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 233 par 1 kpc gdyż Sąd Rejonowy przeprowadził analizę i ocenę zebranych dowodów, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005 r., V CK 806/04 LEX nr 152459). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu strony skarżącej nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Zarzut naruszenia powołanego przepisu powinien zatem wskazywać, nie tylko jakie konkretnie dowody przeprowadzone w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione wadliwie, ale również na czym ta wadliwość polegała, a także, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Niewątpliwie okoliczność, że przedstawione przez stronę dowody zostały ocenione niezgodnie z jej intencją, nie oznacza naruszenia powołanego przepisu. Wskazać, bowiem należy, iż ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dodać również trzeba, iż nie zachodzi sprzeczność ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym w sytuacji, gdy jest on diametralnie sprzeczny, a ustalenia sądu są zgodne z tą częścią materiału dowodowego, którą sąd uznał za wiarygodną, odmawiając wiarygodności pozostałej części materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia pozwanego przedstawione w apelacji są jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla własnej sytuacji procesowej, co w świetle powyższego wyводу nie może zasługiwać na akceptację. Podniesione przez apelującego zarzuty w przeważającej części stanowią jedynie polemikę z treścią uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Zauważyć zresztą należy, że zarzuty w tym zakresie nie odnoszą się wprost do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, a oceny prawnej zawartej między stronami umowy kredytu hipotecznego.

W świetle powyższego za niezasadny należało uznać całokształt zarzutów apelacji odnoszących się do uznania przedmiotowej umowy na nieważną w całości.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał bowiem, że umowa kredytu jest nieważna ze względu na brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy. Tym samym Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację ocenił umowę kredytu hipotecznego jako dotkniętą nieważnością ze względu na brak konsensusu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

Powołując się na postanowienia spornej umowy, wskazać należy, iż zastrzeżono w niej, że użyte w jej treści określenia mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...)”, zwanej dalej „Regulaminem” (§ 1 ust. 2 umowy). Na mocy umowy kredytu bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kwotę 192.406.90 w PLN, zaznaczając przy tym, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Jednocześnie okres kredytowania ustalony został na 276 miesięcy. Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy określona została na poziomie 4,15500% w stosunku rocznym,

z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalenia wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1 umowy). Zmienna stopa oprocentowania ustalona została jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,30 punktów procentowych (§ 3 ust. 2 umowy). Zgodnie z treścią § 2 pkt 2 Regulaminu, kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Tabela z kolei zdefiniowana została jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (§ 2 pkt 12 Regulaminu). Z kolei zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany był w złotych, na wniosek wnioskodawcy bank udzielał natomiast kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 pkt 4 Regulaminu). Zgodnie z Regulaminem, raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażane były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, z zaznaczeniem, że jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu).

Nie ma żadnych podstaw, by wspomniane paragrafy Regulaminu traktować jako zapisy konstruuje zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF. Dodatkowo zapis § 2 ust. 1 in fine umowy wskazuje jedynie, że walutą waloryzacji jest CHF, przy czym nie podano według jakiego kursu, z jakiej daty przeliczenie walut faktycznie zostanie dokonane.

Wbrew twierdzeniom apelacji, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu jako 192.406,90 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy (powódki). W umowie nie zawarto bowiem zasad, według których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF – nie podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji i nie określa zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF.

Wbrew wywodom apelacji, również zdaniem Sądu Okręgowego umowę kredytu hipotecznego nr (...) należy uznać za nieważną z uwagi na dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu. Dowolność ta bowiem może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c., a nie przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. i dyrektywy nr 93/13/EWG. Konsekwencją z kolei takiej konstrukcji umowy kredytu jest m.in. brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy, co także miało miejsce w niniejszej sprawie.

Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. ustalając nieważność umowy kredytu we frankach szwajcarskich (V ACa 297/19, Legalis nr 2352943): „Nie podważając więc zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez NBP, albo stanowiących uśrednione notowanie czołowych banków lub też innych podobnych instytucji rynku finansowego. Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające

w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji/denominacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli już od daty jej zawarcia”.

Powyższy pogląd Sąd Okręgowy podziela w pełnej rozciągłości. Nadto przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku – albo w sposób kwotowy, albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji.

Tymczasem zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Zawarta umowa nie określała wprost kwoty, jaką powódka winna zwrócić bankowi. Kluczowym jest, że w oparciu o to kryterium ustalone miały być raty kredytu, a zatem główne świadczenie kredytobiorcy.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta (powódki). Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawierała również żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorców. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji kredytobiorca (powódka) zobowiązana była do spłaty zobowiązania w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo tego jej majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiąca zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnącego zobowiązania.

Nie da się zaprzeczyć, że kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wypłaty, i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej. Jeżeli więc kwota kredytu nie jest znana w dacie popisywania umowy i jest określana według niejednoznacznych, ustalanych jednostronnie przez bank zasad – to należy uznać, że umowa w istocie, nie zawiera w momencie jej podpisywania, porozumienia co do głównych świadczeń stron. Taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku umowy powódki, w której treści nie zostały określone zasady ustalania tych kursów.

W świetle powyższego nie budzi zatem wątpliwości, że kurs był arbitralnie ustalany przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość przez kredytobiorcę. W konsekwencji, kredytobiorca (powódka) w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość jej zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna CHF i dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c.

Powyższe rozważania należy odnieść odpowiednio do kwestii niejednoznacznych klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz zasad ustalania Tabeli kursów. Brak jednoznacznych zapisów w tym przedmiocie skutkowało sytuacją, w której powódka nie miała wiedzy o wysokości zobowiązania – tak co do jego ogólnej wysokości, jak i poszczególnych jego rat.

Wskazać ubocznie należy, iż przepis art. 69 Prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania

należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji Prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwej umowy. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów.

Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W ramach oceny kwestii nieważności umowy kredytu, na uwzględnienie zasługiwało też stanowisko powódki o obciążeniu jej – jako strony umowy – w przeważającym zakresie (względem banku jako drugiej stron umowy) ryzykiem kursowym i braku rzetelnej informacji w tym zakresie.

Oczywistym jest, że ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, skoro co do zasady spadek kursu CHF względem PLN powodował zmniejszenie należnej raty, a wzrost jej zwiększenie. W sytuacji istotnego wzrostu kursów CHF zobowiązanie kredytobiorcy zwiększyło się i zastosowana konstrukcja kredytu doprowadziła do sytuacji, w której pozycja i tak silniejszej ekonomicznie strony stosunku prawnego (banku) stała się nadzwyczaj korzystna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 03 lutego 2006 r., I CK 297/05, Legalis nr 74475; 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, Legalis nr 1398255; 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, Legalis nr 1508206).

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta (powódkę) przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy (powódki). Poza tym, brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta (powódki), zdaniem Sądu Okręgowego, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę skutków zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych Sądowi umów kredytów indeksowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniechanie to, w ocenie Sądu Okręgowego, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać za skonstruowane z zasadniczym naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Trzeba mieć na względzie, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca (powódka) w chwili zawierania umowy kredytu miałaby wiedzę, jak kształtowałoby się jej zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany i to w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/19, LEX nr 2530686).

Powódka zaciągając zobowiązanie w walucie różnej od waluty, w której otrzymuje dochody, brała na siebie ryzyko kursowe, nie posiadając żadnego zabezpieczenia, którym z kolei dysponował bank. Powódka była świadoma ryzyka

kursowego, ale świadomością swoją nie obejmowała ryzyka kursowego, które mogłoby spowodować wzrost kursu CHF o kilkaset procent. W trakcie rozmów z pracownikiem banku powódka utrzymywana była w przekonaniu o stabilności waluty CHF. Co znaczące, pozwany nie wykazał, że powódce w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami indeksowanymi walutą obcą. W sprawie nie zostało też wykazane, by powódce wyjaśniono, w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe. Nie ma przy tym doniosłego znaczenia podpisana przez powódkę ogólna informacja o istnieniu ryzyka (kursowego). Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem indeksowanym a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumenta, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk.

W ocenie Sądu Okręgowego, jedynie wówczas, gdyby pozwany w sposób dosłowny uświadomiłby powódkę, że jej ryzyko co do odpowiedzialności za saldo kredytu i wysokości raty kredytowej jest niczym nieograniczone, jak również poinformował o możliwości zabezpieczenia się przed takim ryzykiem, możliwe byłoby przyjęcie, że jako profesjonalista spełnił ciężący na nim obowiązek informacyjny.

W niniejszej sprawie strona pozwana w sposób naruszający dobre obyczaje, a także zasady współzycia społecznego wprowadziła mechanizmy zabezpieczające wyłącznie bank przed ryzykiem kursowym. Takich samych mechanizmów nie przewidziano w odwrotną stronę, tj. wobec kredytobiorcy (powódki). W efekcie czego, aktualne zobowiązanie z tytułu salda kredytu jest wyższe niż w momencie zaciągnięcia kredytu, a zobowiązanie to może rosnąć nadal, w sposób nieograniczony.

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku obligacyjnego prowadząc do nieważności umowy także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że opisanie w umowie mechanizmu indeksacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powodów istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, tj. § 7 ust. 4 Regulaminu i § 9 ust. 2 pkt 1 tego Regulaminu – których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Stosując pronunijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i "główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy.

W realiach sprawy nie budzi wątpliwości, że opisanie w umowie mechanizmu indeksacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powodów istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został bowiem zaciągnięty przez powódkę celem finansowania zakupu nieruchomości (§ 2 ust. 5 umowy).

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Zgodnie z podzielanym przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, a wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385² k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2014 r., VI ACa 1965/13, LEX nr 1537500).

Podkreślić należy, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz jedynie takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Powódce zaś przedstawiono gotowy wzór umowy. Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka miała jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy oraz regulaminu, w szczególności tych zawierających klauzule uznane za abuzywne. Podpisała umowę przygotowaną w całości przez bank, a jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu oraz ilość rat kredytu.

Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 grudnia 2017 r., I ACa 447/17, LEX nr 2432003).

Wypada w tym miejscu dodać, że w doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę.

Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu kształtujące mechanizm waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; wyrok Sądu Najwyższego z 09 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne

postanowienia umowy kredytu to klauzule, na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm indeksacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Należy przy tym podkreślić, że konsument (powódka) nie miała żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursów walut przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży/kupna i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy (powódki) – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy (powódki) w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta są te postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikającą z umowy, na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok TSUE z 14 marca 2013 r., C-415/11, M. A. vs. C., T. i M. (C.), LEX nr 1288395, pkt 69).

Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi (powódce) swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, zawierający umowy kredytu konsument (powódka) powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powódki, nie miała ona takiej świadomości w chwili zawierania umowy. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób w umowie. Ponieważ umowa nie zawiera ustaleń w tej kwestii, oznacza to, że bank miał swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej.

Tym samym analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy kredytu współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank.

O czym była mowa wyżej, mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

A zatem, wbrew wyrażonej w apelacji ocenie, postanowienia umowne odwołujące się nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży CHF są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania kursu CHF przez bank, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorcy (powódki), która do ostatniej chwili nie miała możliwości oceny kwoty, która ostatecznie będzie podlegała zwrotowi na rzecz banku. Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19). „Przywołane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), o wadliwościach tych bowiem w ogóle nie wspominają ani nie regulują związanych z nimi rozliczeń. Można zatem twierdzić, że w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę”.

Kierując się uwagami zawartymi w uzasadnieniu uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej, z dnia 07 maja 2021 r. (III CZP 6/21, MoP 2021 nr 12, str. 615) w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) – wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia przez konsumenta – o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje – czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) – a w razie odpowiedzi pozytywnej – czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument – należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli – odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a w razie odpowiedzi pozytywnej – czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo – jeżeli jest to dopuszczalne – określona przez sąd.

Skutkiem uznania za niedozwolone powyższych postanowień jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym

idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację, w niniejszej sprawie nie ma możliwości utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Wyeliminowanie spornych postanowień z umowy kredytu ma zasadnicze znaczenie dla jej dalszego funkcjonowania. Wyłączenie tych zapisów powoduje, że nie jest określone zobowiązanie kredytobiorcy względem kredytodawcy ani w zakresie salda kredytu, a w konsekwencji ustalenia wysokości rat spłaty kredytu, ani w zakresie samego sposobu ustalania wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Sąd Okręgowy podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353¹ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że strony nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

W ocenie Sądu Okręgowego, co do kwestionowanych klauzul umowy, stwierdzić należy, że brak podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było w szczególności zastosowanie art. 358 k.c. Po pierwsze, przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajduje zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, reguluje wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone było w walucie polskiej i spłacane w walucie polskiej, a jedynie określenie jego wysokości w dniu uruchomienia kredytu i w dniu spłaty zależne było od kursu waluty obcej. Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy. Wskazać w tym miejscu należy, że powódka konsekwentnie powoływała się na zarzut nieważności umowy kredytu, jako alternatywy dla przedstawionego przez nią utrzymania umowy przy wyeliminowaniu klauzul abuzywnych i zastosowaniu oprocentowania stawką LIBOR.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejsze kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. vs. (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. vs. K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83-84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyrok TSUE: z 07 sierpnia 2018 r., (...) vs. E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank vs. (...) (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, LEX nr 1751865), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E.L z 1993 r. Nr 95, poz. 29) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze stanowisko powódki, która od początku dopuszczała możliwość stwierdzenia, że sporna umowa jest nieważna w całości, a które prezentowała w pozwie i dalszych pismach procesowych, będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika specjalizującego się w tematyce kredytów frankowych. Sąd Okręgowy uznał zatem, że ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną wiedzę i świadomość konsekwencji wynikających z ich deklaracji.

Ubocznie wskazać należy, że w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

Sąd Okręgowy ma świadomość, że w wyroku z dnia 02 września 2021 r., TSUE przyjął, iż sąd krajowy powinien ustalić, czy istnieją rozwiązania przewidujące ustawową konwersję waloryzacyjnych zapisów umowy pozwalające na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka miałaby miejsce, gdyby nieuczciwych warunków nie było w umowie kredytu. Rozważania przyjęte w przywołanym wyroku były związane z okolicznością, że przepisy prawa węgierskiego rozpatrywane w sprawie przewidywały normy o charakterze dyspozytywnym (zob. też wyrok TSUE z 30

kwietnia 2014 r., K. vs. K. R., C-26/13, LEX nr 1455098; wyrok TSUE z 02 września 2021 r., C-932/19, JZ vs. (...), (...) Bank (...), (...) (...)K. Z., LEX nr 3215513). Ustawa węgierska, wprowadziła bowiem przepisy, zgodnie z którymi nieważne postanowienia umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków zastępowane są urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów.

Podkreślić trzeba, że wspomniany wyrok odnosi się tylko do możliwości stosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w sytuacji, gdy dane państwo wdrożyło już rozwiązania mające na celu zapobieżeniu naruszania interesu konsumentów w związku z zapisami waloryzacyjnymi zawartymi w umowach kredytów indeksowanych (R. Skibińska, Wyrok TSUE w węgierskiej prawie frankowej nie zaszkodzi polskim kredytobiorcom, (...))

Natomiast w polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które pozwalałyby wypełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę waloryzacji nie wypełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa antyspreadowa ustanawiała wyłącznie obowiązek dla banków zapewnienia kredytobiorcom prawa do neodpłatnego aneksowania umów na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Sama w sobie nie zmieniała ona zatem zapisów umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowskie Trybunalskim z dnia 21 grudnia 2020 r., I C 756/19, LEX nr 3160117).

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapelnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Zgodną wolą stron umowy nie była bowiem wypłata i spłata środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana (wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowskie Trybunalskim z 21 grudnia 2020 r., I C 756/19, LEX nr 3160117).

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353¹ k.c., na podstawie art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego oraz z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym sprzeczność z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i 353¹ k.c. Nie ulega wątpliwości, że umowa nie może nadal obowiązywać bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych, albowiem brak w niej określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – tak co do salda kredytu, jak i wysokości rat wyrażonych w CHF i sposobu ich przeliczania na PLN. W tym stanie rzeczy umowa jest sprzeczna z ustawą w rozumieniu przepisów art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego.

Wobec tego, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie doszło zatem do nienależnego świadczenia kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy. Tym samym na potrzeby ewentualnych rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. W tym zakresie Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego zgodnie z brzmieniem której stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i

w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579).

Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, że świadczeniami nienależnymi powódki były wpłaty czynione na poczet umowy kredytu.

W tym stanie rzeczy, stwierdziwszy nieważność umowy prawidłowo Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 19.479,31 zł oraz 11.928,46 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a to na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 06 października 2020 r. do dnia zapłaty. Wysokość zasądzonej kwoty również nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację, jako że wynikała z dokumentów pochodzących od pozwanego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał przy tym podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania. Powszechnie przyjmuje się, że przepisy art. 496 k.c. i art. 497 k.c. przyznają prawo zatrzymania każdej ze stron zobowiązania wzajemnego, gdyż z istoty zobowiązań wzajemnych wynika, że każda ze stron takiego zobowiązania jest jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem w stosunku do drugiej strony. W orzecznictwie wskazuje się, że umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 04 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377).

W kontekście powyższego, Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania za nieskuteczny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną, o czym orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powódkę w instancji odwoławczej obciążały pozwanego w całości, bowiem jest on stroną przegrywającą niniejsze postępowanie odwoławcze. Na koszty powódki złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, wyliczone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

sędzia Rafał Kubiak